CZĘŚĆ XXIX. № 26. ROK 15. (1844).

# TYGODNIK PETERSBURSKI.

GAZETA URZĘDOWA KRÓLESTWA POLSKIEGO.

Wychodzi we Wtorki i Piątki. Prenumerata przyjmuje się pod adresem do Wydawcy Tygodnika w Petersburgu, do Expedycyi Gazet Petersburskiego Pocztamtu, lub do xięgarni Grafe, w Warszawie, w drukarni Zawadzkiego i Węckiego, w Wilnie w xięgarniach Glücksberga, i Zawadzkiego nadto we wszystkich Pocztowych w kraju urzędach.

Cena *Roczna* w Rossyi z pocztą a w Stolicy, z noszeniem do mieszkań, 14½ r. *Półroczna*, 7½ r. sreb. Bez poczty, dla odbierających w xięgarni Grafe *Roczna*, 13 r. sreb. *Półroczna*, 6½ r. sreb. Dla Królestwa Polskiego naznacza się taż sama cena co i w Cesarstwie.

WTOREK, $\frac{11}{23}$ KWIETNIA.

## WIADOMOŚCI KRAJOWE.

*Petersburg, $\frac{10}{22}$ Kwietnia.*

NOWINY DWORU.

W przeszły Wtorek 4 Kwietnia, hrabia *de Rantzau* Poseł Nadzwyczajny i Minister Pełnomocny Króla Jmci Duńskiego, opuszczając czasowie swoje stanowisko, miał zaszczyt złożyć swe pożegnanie N. Cesarzowi Jmci. Przedwczora, 5 Kwietnia, hrabia *de Rantzau* miał również zaszczyt pożegnać N. Panią: JJ. CC. Wysokości i W. Xiężniczkę Olgę Mikołajównę i następnie W. Xięcia Michała.

Przez Reskrypt Cesarski z dnia 26 Marca, mianowany kawalerem orderu Św. Włodzimierza 2 klassy Członek Komitetu Inwalidów Radzca Tajny *Pezarowius*.

— Przez rozkaz dzienny Cesarski z dnia 5 Kwietnia, zostający przy Departamencie Kommisoryatskim Ministerstwa Wojny do poleceń szczególnych pułkownik *Szczulepnikow* mianowany Zarządzającym Kremieńczugską Kommisoryatską Kommisyą na miejsce pułkownika Dubieckiego, który, dla słabości zdrowia otrzymuje dymisyą z rangą, mundurem i pensyą w ilości przez Ustawę zakreślonej.

— N. Cesarz Jmć Najwyżej rozkazać raczył, iżby Jenerałowie i oficerowie stopni wyższych i niższych, kiedy są w płaszczach, oddając cześć przy spotkaniu ze starszym obracali się do frontu i podnosili rękę do kapelusza stosownie do 397 artykułu III tomu układu praw wojskowych, nie zrzucając przy tém z ramion płaszcza.

— N. Cesarz Jmć na najpowinniejsze przełożenie Ministra Spraw Wewnętrznych w dniu 16 Marca raczył rozkazać: zostających przy tutejszym Policyjnym Zarządzie (Управа Благочиния) młodszych urzędników Przybocznej J. C. Mości Kancellaryi, Assesora Kollegialnego hrabi *Szuwałow* i Radzcy honorowego *de Ribeaupierre*, odkomenderować dla zatrudnień do Petersburskiego Gubernijalnego Rządu, ażeby dać im środki poznać sposob przewodu interesów w tym Urzędzie.

UKAZY RZĄDZĄCEGO SENATU.

1) *10 Marca*. Z ogłoszeniem rozkazu N. Cesarza o kolei jaką mieszkający w Cesarstwie mają poszukiwać należnych im długów na mieszkańcach Xięstwa Finlandskiego i nawzajem.

2) *13 Marca*. Z objaśnieniem że przewoz i przedaż płynu wyrabianego dla oświetlania, ze spirytusu i ze smolistego pierwiastku, ulegają przepisom zawartym w warunkach trunkowej dzierżawy, co do lakierów i politury.

3) *14 tegoż m.* Z ogłoszeniem potwierdzonych przez N. Cesarza dnia 21 Lutego dwóch Zdań Rady Państwa o liczeniu lat członków rodzin dla naznaczenia rekruckiej ich kolei, i o tem jak mają być zamieniani rekruci okazujący się niezdatnymi do służby, po odesłaniu już ich do połków.

4) *15 tegoż m.* O urządzeniu Kontroli summ, przeznaczanych na utrzymanie Prokurorów i Strapczych, tudzież na ich Kancellaryje.

5) *tegoż d.* O terminie w jakim dzierżawcy trunków mają podawać Izbom Skarbowym uwiadomienia o przygotowanej dla dzierżawy wódce.

KRÓLESTWO POLSKIE.

BANK POLSKI.

«Na mocy Najwyższego Ukazu z dnia 29 Lutego (12 Marca) r. b., dotyczącego się wymiany Obligów Skarbowych pięcioprocentowych wszystkich trzech Serij na Obligi Skarbo-

we cztero-procentowe, Bank Polski stosownie do art. 1-o i 3-o tegoż Ukazu, podaje do publicznej wiadomości następujące przez Radę Administracyjną Królestwa zatwierdzone ogłoszenie: 1) Wymiana Obligów Skarbowych pięcio-procentowych wszystkich trzech Serij, na Obligi Skarbowe cztero-procentowe na mocy powyższego Ukazu wystawić się mające, uskuteczniać się będzie w Warszawie w Banku Polskim lub w Domu Handlowym S. A. Fraenkel i w Berlinie w Domu Handlowym F. Magnus. 2) Obligi Skarbowe pięcio-procentowe do wymiany składane być powinny ze wszystkiemi kuponami nie upłynionemi, łącznie z bieżącym; w przeciwnym bowiem razie należytość za każdy brakujący kupon z nominalnej wartości Obligu strąconą zostanie. 3) Składający do wymiany Obligi Skarbowe pięcio-procentowe dołączyć winien do nich wykaz takowych podług porządku Serij i numerów ułożony. 4) Za Obligi Skarbowe pięcio-procentowe złożone w czasie od 19 Kwietnia (1 Maja) do 18 (30) Czerwca r b. otrzyma właściciel bezzwłocznie w zamian nowe Obligi Skarbowe cztero-procentowe wraz z należnemi do nich kuponami po kursie dziewięć-dziesiąt za sto w ten sposób, że za każde trzy Obligi czyli złotych 3,000 w Obligach pięcio-procentowych, wynoszące r. sr. 450, otrzyma właściciel r. sr. 500 w Obligach Skarbowych cztero-procentowych, a za każdy pojedyńczy Oblig pięcio-procentowy na złp. 1,000, r. sr. 150 w Obligach cztero-procentowych wraz z dopłatą w gotowiznie rub. sr. 15 w Warszawie, lub talarów $16\frac{1}{16}$ w Pruskim kurancie w Berlinie. 5) Za Obligi Skarbowe pięcio-procentowe składane w czasie od 19 Czerwca (1 Lipca) od 18 (30) Września r. b. odbiorą właściciele w zamian Obligi cztero-procentowe wraz z należącemi do nich kuponami po kursie dziewięćdziesiąt-dwa za sto, tak, iż za każdy Oblig pięcio-procentowy na złp. 1,000 właściciel otrzyma Oblig cztero-procentowy na rub. sr. 150 oraz dopłatę w gotowiznie w kwocie rubli sr. 12 w Warszawie, lub talarów $12\frac{9}{16}$ w Pruskim kurancie w Berlinie. 6) Za Obligi Skarbowe pięcio-procentowe składane w czasie od 19 Września (1 Października) r. b. do 19 (31) Marca 1845 r. odbierze właściciel w zamian Obligi cztero-procentowe wraz z należącemi do nich nieupłynionemi jeszcze kuponami po kursie dziewięćdziesiąt trzy za sto w ten sposób, iż za każdy Oblig pięcio-procentowy na złp. 1,000 odbierze właściciel w zamian Oblig cztero-procentowy na rub. sr. 150 oraz dopłatę w gotowiznie w kwocie rub. sr. 10 kop. 50 w Warszawie, lub talarów $11\frac{5}{16}$ w Pruskim kurancie w Berlinie. 7) Wszystkie Obligi Skarbowe pięcio-procentowe, które po dzień 20 Marca (1 Kwietnia) 1845 roku wymienione nie zostaną, spłacone będą gotowizną po swej nominalnej wartości w sposób i w terminach później ogłosić się mających.

W Warszawie dnia 23 Marca (4 Kwietnia) 1844 roku.

Prezes, Radca Tajny (podpisano) *J. Tymowski.*

Naczelnik Kancellarji (podpisano) *Łubkowski.*

## USTAWA
### O ZABEZPIECZENIU RUCHOMOSCI OD POŻARÓW.

—

### TYTUŁ I.
### *Główne zasady.*

Artykuł. 1. Dyrekcja Ubezpieczeń zapewnia wynagrodzenie za wszelką własność ruchomą, zniszczoną lub uszkodzoną przez ogień albo z powodu ognia.

Art. 2. Za ruchomość ulegającą ubezpieczeniu, poczytuje się każdy przedmiot, mogący podpaść zniszczeniu lub uszkodzeniu przez ogień, a niebędący budowlą, tudzież który nie jest przymocowany tak, iżby bez jej naruszenia, albo bez uszkodzenia samego przedmiotu mógł być przeniesionym.

Art. 3. Dyrekcja może ubezpieczać wszelkie ruchomości, wyjąwszy:

1) Zapasy prochu i przedmioty w składach prochu zamieszczone.

2) Pieniądze kruszcowe i papierowe.

3) Wexle, papiery publiczne i wszelkie dokumenta.

4) Kamienie drogie, w ręku osób prywatnych znajdujące się.

Art. 4. Dyrekcja nie wynagradza za pogorzele z klęsk wojennych pochodzące, lub przez podstęp samego zabezpieczonego zrządzone.

Art. 5. Ubezpieczenie ruchomości od ognia, następuje za opłatą składki ciągłej lub jednorazowej.

Art. 6. Przystąpienie do ubezpieczenia z ruchomościami następować może w każdym czasie i zostawione jest woli każdego.

Obowiązek ubezpieczenia ruchomości wypływać tylko może albo ze szczególnych postanowień rządu, albo z obowiązań względem rządu zaciągniętych, albo wreszcie z umów z osobami trzeciemi zawartych.

Zabezpieczone być powinny przedmioty ruchome, składane na zastaw w Banku Polskim i Lombardzie.

Art. 7. Ubezpieczenie ruchomości w Towarzystwach ogniowych zagranicznych, bez zezwolenia Dyrekcji, jest zabronione pod karą, art. 71 przepisaną.

Art. 8. Ubezpieczenia ruchomości rozróżniają się:

1. Pod względem oznaczenia przedmiotu ubezpieczenia:

a) Na ogółowe, w których ubezpiecza się ogólna wartość przedmiotów zabezpieczonych.

b) Na szczegółowe, przy których ubezpieczają się poszczególnie przedmioty wskazane, co do ich rodzaju, liczby i wartości.

2. Pod względem miejsca ubezpieczenia:

a) Na oddzielne, to jest, umowne w jednem wskazanem miejscu, lub w jednej budowli;

b) Na łączne, to jest rozciągające się do kilku miejsc lub budowli.

3. Pod względem osoby ubezpieczonego:

a) Na zawarte na rzecz własną to jest, przez właściciela przedmiotów ubezpieczonych.

b) Na zawarte na rzecz trzeciej osoby, t. j. ubezpieczenie przedmiotów do kogo innego należących.

4. Pod względem trwania:

a) Na ciągłe, t. j. na czas nieograniczony, dłuższy od roku;

b) Na czasowe, t. j. na przeciąg oznaczony, nie krótszy od miesiąca jednego, nie dłuższy od roku.

5. Pod względem wysokości ubezpieczenia:

a) Na najwyższe, t. j. dochodzące summy 75,000 r. sr.

b) Na podane przez przystępującego, t. j. niedochodzące summy najwyższego ubezpieczenia.

Art. 9. Wybór pomiędzy ubezpieczeniami w poprzednim artykule wyrażonemi zależy od przystępującego. Ubezpieczenie zaś najwyższe następować może w zakresie, artykułem 56 oznaczonym.

Art. 10. Wystąpić można z ubezpieczenia ciągłego w każdym czasie, za poprzedniem oświadczeniem na pismie żądania tego do Dyrekcji Ubezpieczeń, a to podług przepisów w art. 117 i 118 wskazanych. *(D. c. d.)*

---

## WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

WIELKIE XIĘZTWO HESSKIE. *Darmstadt, 8 Kwietnia.* Ich Cesarskie Wysokości Wielki Xiążę Cesarzewicz Następca Rossyjski i Wielka Xiężna Cesarzewiczowa Marya Alexandrowna mają 18 bież. miesiąca wyjechać do Petersburga. Ich Cesarskie Wysokości pojadą na Weimar, Lipsk, Drezno i Warszawę.

NIDERLANDY. *Haga 4 Kwietnia.* Lista podpisów na pożyczkę dobrowolną i ofiarę wyniosła 126 miljonów złotych. Trzeba było 27 miljonów i niedostający miljon złożony został przez Króla Jmci, który z tego powodu wydał do narodu Proklamacyą następującą:

«My Wilhelm II, z Bożej Łaski Król Niderlandów, Xiążę Orange-Nassau, Wielki Xiążę Luxembourgski, i t. d., i t. d., i t. d.

«Wznosząc do Boga serce pełne wdzięczności zwracamy ku wam te słowa, mili i ukochani współziomkowie i poddani, dla wynurzenia wam najgłębszej wdzięczności iż przez połączone usiłowania wasze pożyczka dobrowolna mogła być uskutecznioną.

«Do tej wdzięczności wszyscy mają największe prawo, nie tylko obywatele mniej więcej dostatni, nie tylko ci ktorych prawo mogłoby dosięgnąć, lecz także i wielka liczba tych, którzy nie będąc do tego z żadnych względów obowiązani, niemniej przeto złożyli na ołtarzu Ojczyzny aż do grosza swych oszczędzeń.

«Ziomkowie! prawdziwość godła ojców naszych «*Jedność stanowi siłę*» objawiła się znowu w całym swym blasku. Przywiązanie do tej odwiecznej dobrej wiary Hollenderskiej, które nas prowadziło zawsze do wypełniania naszych powinności cobykolwiek to kosztowało, nie doznała zawodu. Niebo, ufajmy, pobłogosławi naszym usiłowaniom, i ci co się przyłożyli do wypadku jakiśmy otrzymali będą już od teraz mogli cieszyć się prawą rozkoszą, że uczynili to, czego Ojczyzna po nich oczekiwała.

«Niderlandczycy! błagajmy Najwyższego iżby zachował, ustalił i umocnił dobrego ducha jaki narod pokazał znowu w tych czasach i którego, spodziewamy się, najoddaleńsza potomność będzie jeszcze zbierała owoce. Oby Bóg was wszystkich strzegł w swojej świętej opiece i oby nam wszystkim uczynił łaskę w zachowaniu na zawsze w narodzie Hollenderskim tych uczuć miłości Ojczyzny, zgody, i pobożności które ją zawsze odznaczały.»

Dan w Hadze, 2 Kwietnia 1844.

Podpisano WILHELM.

— Minister Skarbu P. van Hall mianowany został kawalerem orderu Lwa 1 klassy.

BELGIJA. *Bruxella 4 Kwietnia.* Wczora projekt do prawa przyjęty przez izbę Reprezentantów o sposobie mianowania urzędu examinacyjnego Uniwersytetskiego, przyjęty też został w Senacie 23 głosami przeciw 12.

— Gazeta urzędowa z d. 26 Marca zawiera wyrok Królewski ustanawiający izbę Heraldyczną dla rozbioru i potwierdzenia praw szlachectwa i tytułów honorowych.

ANGLIJA. *Londyn 6 Kwietnia.* Gazeta urzędowa ogłasza dziś mianowanie nader-zacnego right honourable) Johna Arthura Douglas Bloomfield, pierwszego Sekretarza Poselstwa przy Dworze Petersburskim, w charakterze Posła nadzwyczajnego i Ministra pełnomocnego Królowej Jmci W. Brytanii przy N. Cesarzu Wszech Rossyj i P. Andrew Buchanan Esq. Sekretarza Poselstwa we Florencyi, w charakterze Sekretarza Poselstwa J. K. Mości przy Dworze WW. Rossyj. Lord Stuart de Rothesay, Poseł, którego dymisya została przyjęta przez N. Królowę Jmć, spodziewany tu w końcu przyszłego miesiąca, zamierza całkiem opuścić służbę dla złego stanu zdrowia.

— Rozprawy nad billem o godzinach pracy po fabrykach rozpoczną się na nowo po wakacyach świątecznych. Od billu tego zależy utrzymanie się nadal lub zmiana Gabinetu i również do niego są przywiązane największej wagi zagadnienia przemysłu i handlu. Pierwszy Minister zebrał wszystkich członków stronnictwa konserwatorów i jakoby miał oświadczyć, iż jeżeli nie dozna od nich dzielniejszego niż dotąd w tym zagadnieniu wsparcia, rozpuści Parlament. Sądzą powszechnie że jakkolwiek ożywione być mogą rozprawy. Ministerstwo w billu stanowiącym o godzinach pracy będzie miało wielką większość.

— Na posiedzeniu przeszłego Wtorku zawiązała się żywa rozmowa w której lord John Russell wyrzucał Rządowi że zbyt nierówno rozdziela siły morskie i mianowicie że stacya Morza Srodziemnego, gdzie stan Włoch i zagadnienia Wschodniego wymaga zawsze gotowej znacznej liczby okrętów, liczba ta ma być zmniejszona do jednego.

Sir Robert Peel, w odpowiedzi swojej nastawał na to iż władzy wykonawczej należeć wyłącznie powinno rozporządzenie siłą zbrojną Państwa i prosił szlachetnego Lorda iżby nie wdawał się do prerogatywy czysto Rządowej. Minister sądzi że gdy równe przyczyny mówią zatém iżby znaczne siły utrzymywane były nietylko na Srodziemném Morzu ale i na Bal-

tyckiém i na brzegach Ameryki i na Oceanie Spokojnym, Rząd najlepiej czyni kiedy większość sił morskich ma pod ręką na każdy wypadek.

— Donoszą z Bury St. Edmond że 1 b. m. rażony tam został paraliżem lord Abinger.

— Nowiny z Przylądku Dobrej Nadziei po 14 Lutego są zupełnie pomyślnie. Rozwinął się tam nowy przemysł, który przyrzeka rozrosnąć się w krótce w nader ważną gałęź; jest to uprawa bawełny. Krzew ten udaje się najdoskonalej i pod tym względem grunt i klimat Przylądka nieustępuje bynajmniej Stanom Zjednoczonym. Nadto zaprowadzają się na wielką stopę plantacye tabaki, która również udaje się wybornie.

— Odebrano przez Nowy Orlean wiadomość niewątpliwą z Vera-Cruz pod d. 20 Lutego iż Rząd Mexykański zatwierdził układ załatwiający długotrwałe trudności z Rządem angielskim, w tém samém brzmieniu, w jakiém został otrzymany przez Posła Mexykańskiego w Londynie.

FRANCYA. *Paryż 7 Kwietnia.* Podług korrespondencyi prywatnej z Paryża, człowiek zatrzymany w kaplicy protestantskiej na ulicy Chauchat był badany z rozkazu Prefekta Policyi P. Gabriela Delessert przez dwoch lekarzy. Ci wzręcz oświadczyli że człowiek ten działał w przystępie pomieszania które wyraźnie cierpi i to było powodem Prefektowi Policyi dla odesłania go do szpitalu obłąkanych w Charenton. Z dalszych o nim wiadomości odkrywa się że jest rodem niemiec, oddawna mieszka w Paryżu. Z przyczyn niewiadomych wpadł od lat kilku w głęboką malancholią, która wkrótce przeszła w prawdziwe pomieszanie. Niezdolny do pracy żył z miłosierdzia swych współrodaków. Udawał się, jak mówią, przed niejakim czasem do Xiężny d'Orléans z prośbą izby mu udzieliła summę potrzebną na powrot jego do ojczyzny; czy przez niedbalstwo sekretarza czy z innych powodów prośba jego niewzięła żadnego skutku i proszący powziął niepohamowaną złość do Xiężnej i wczora w przystępie zawziętości poszedł do Kaplicy Chauchat, gdzie spodziewał się spotkać Xiężnę.

— Kommisya izby Parów zdająca sprawę z projektu prawa o wychowaniu drugorzędném po jutrze ma się zgromadzić u xięcia de Broglie dla odczytania drugiej części sprawozdania.

— W miesiąc po rewolucyi Lipcowej, w Sierpniu 1830, izba Parów liczyła w swém gronie piętnastu Parów duchownych, którémi byli: Kardynałowie de Rohan, de Latil, de Croy, d'Iscard, Arcybiskupi: Paryski, Bourges, Bordeaux, Tours, Alby, Avignon, Austrazyi, Besançon, Reims, Rouen i Auch, Biskupi Hermopolis, Amiens, Evreux, i opat xiążę de Montesquiou. Wszyscy jednozgodnie usunęli się z izby. Z nich jeden tylko pozostał w życiu, to jest xiądz de Pins, biskup Amazyi, w tenczas Zarządzający dyecezyą Lyońską.

— Umarł margrabia de Lusignan Par Francyi.

— Biskup Tarbes, X. Piotr-Michał-Marya Double umarł 1 Kwietnia w Tarbes, w powrocie z pasterskiej wycieczki, którą ten szanowny prałat dopełniał corocznie wśród gór i śniegów. Miał lat 77, żywot jego cały być poświęcony na niesienie pomocy nieszczęśliwym.

— W ostatniej wyprawie na Biskara w Algeryi wojska francuzkie w małej warowni znalazły działo z czasów Henryka II. Działo to nosi rok 1549 i półxiężyc sławnej kochanki Króla, Diany de Poitiers.

— Gazeta angielska «Przyjaciel Chin» (Friend of China) donosi o zamordowaniu biskupa Juibert, PP. Chastan i Maubau, z innemi 70 Katolikami w mieście Corea. Wszystkim im ścięto głowy, a nadto 180 innych zgładzono przez uduszenie.

HISZPANIJA. Donoszą z Madrytu że amnestya nie tak rychło jeszcze będzie ogłoszona, akt ten odłożony jest do dnia urodzin Królowej Matki, 27 Kwietnia.

— P. Salamanca, któremu przysądzone zostało monopolium tabaki, jest tylko agentem domu Rothschild, który rownieó zadzierżawił i monopolium Żywego Srebra.

— Gazeta urzędowa zawiera Wyrok Królowej wydany 31 Marca na raport ministra spraw wewnętrzych, margrabi de Penaflorida, ustanawiający *gwardyą obywatelską* (guardias civiles), rodzaj żandarmeryi, która ma składać korpus oddzielny pieszy i konny pod dowodztwem Ministra Spraw Wewnętrznych, podzielony na legie, kompanije i szwadrony. Do wojska tego będą tylko przyjmowani dymisyonowani żołnierze niemłodsi nad 25 i nie starsi nad 45 lat, najlepszego prowadzenia się, i mający niemniej nad 5 stop 3 cale wzrostu.

— Mówią o przywróceniu w Hiszpanii sądu znanego pod nazwaniem Rota de la Nunciatura, który jest trybunałem do spraw o wykroczeniach duchownych przeciw krajowi.

PRUSSY. *Berlin.* Otworzono tu 27 Marca listę podpisów na zbudowanie drogi żelaznej z Berlina do Stralsundu na Strelitz. Tylu znalazło się ochoczych że w krótce liczba podpisanych przewyższyła we dwojnasob potrzebę. Wielki Xiążę Macklembourg-Strelitz sprzyja bardzo temu przedsięwzięciu i ofiaruje bezpłatnie cały grunt wszędzie gdzie droga państwo jego dotyka, tudzież zrzeka się wszelkiego cła od przewożonych drogą żelazną towarów i opłat od bydła. Spodziewają się na tym ważnym punkcie nadzwyczajnego ruchu.

— Gazeta Powszechna Augsburgska pod dniem 26 Marca pisze od granic Turcyi: «Od Września przeszłego roku ciągną się rozboje i grabieże popełniane bezkarnie przez Albańczyków w górnej Mezyi i aż w głębi Macedonii. Bandy rabusiów liczą po kilkuset ludzi i coraz stają się groźniejszemi przez niedołężność Porty, która żadnych przeciw nim nie przedsiębierze środków. Ostatnimi dniami banda od 500 łotrów zebrała się pod Vrania a druga od 300 pod wsią Prokoplye, na samej granicy Serwii w zamiarze napadnięcia na Nisz, miasto kwitnące, od 10,000 mieszkańców chrześcian i 6,000 turków. Kaimakan miasta zdołał postawić na stopie obronnej cytadellę dokąd się schronili chrześciańscy

mieszkańcy. W samém mieście sklepy pozamykane i większa część domów pustkami stoi.»

TUNIS. Donoszą z Tulonu co następuje z d. 1 Kwietnia: «Mamy wiadomości z Tunis po 16 Marca. Czynią się największe przygotowania do wojny i ogromne zapasy potrzeb wojennych zgromadzają się w twierdzy Goulette. Wszakże miejscowi europejczycy spodziewają się że rzeczy ukończą się przez układ. Tymczasem do Porto-Farino przybyły cztery wojenne Sardyńskie okręty, to jest dwie fregaty, jedna korwetta i jeden bryg. Dwa statki parowe jeden angielski i jeden francuzki przybyły do Tunis.»

INDYE WSCHODNIE. *Bombay 1 Marca.* Największy bezrząd nie przestaje panować w Pendżab. Wezyr Hira Singh, który rządzi w imieniu nieletniego Króla Dulip-Singh, gdy zdawał się sam sięgać po koronę, wezwany został przez oficerów armii do installowania Dulip-Singha jako panującego Maharadża (Króla). Hira Singh widząc niebezpieczeństwo ustąpił naleganiom i 2 Lntego odbył się z wielką pompą obrzęd usadowienia Dulip-Singha na tronie jako Króla Lahory. Wszakże stryjowie Wezyra zabrawszy skarbiec Korony uciekli w góry, gdzie czekać będą na nieuchronne rozprzężenie się państwa.

*(Journ. de S. P. Psz. Poln.)*

# FILOZOFIA.

## MYŚL O POSTĘPIE.

Postęp, jest to rozgłośne hasło wieku naszego. Na ten odgłos biegnie kto chciwy czy sławy dla siebie, czy dobra dla ludzi. W tym biegu niejeden niewie za czém goni i cokolwiek uchwyci wnet wnosi do przybytku postępu, którego mieni się bądź kapłanem, bądź sługą. Tę zdobycz lub marę zdobyczy każdy ogłasza po swojemu: bo ze swego stanowiska patrząc na jedną w niej stronę, podaje za jedyną: a zewsząd ją obejrzeć, wskroś przeniknąć złe i dobre, czasem niechce, często nieumie. Ten swiatu wróży postęp stosunkowy do szybkości parowych, pneumatycznych, lub elektro-magnetycznych powozów; ów przepowiada niby drugie objawienie w apokalypsach jawnego lub skrytego panteizmu, byleby przyjęto jakiś *testament* nowszy od *Nowego*, a tém samem wedle ich lepszy, bo *postępny*. Stąd różność celów w dążnościach: stąd różność pojęcia jednego nawet celu: stąd rozbicie wyobrażeń o Dobrem, Pięknem i Prawdzie; stąd wreście główna przeszkoda do postępu, który potrzebuje wiele sił a jednego kierunku: bo im więcej przybywa mu kierunków, tym więcej sił mu ubywa, aż nareście drobnieje, ustaje, cofa się i ginie roztargany, rozszarpany.

Żaden z błędów ludzkich niejest tak płodny w następstwa, jak pomieszanie celu ze środkiem; a to pomieszanie nieobjawia się w niczém tak prędko i tak szkodliwie, jak w sprawie niby nacieranego i niby bronionego postępu. Dziwna to walka! Bo jak niegdyś na pustyni Tekueńskiej Ammonici i Moabici powstawszy przeciwko wyznawców Jehowy, sami przeciwko siebie miecz obrócili i wzajem się wymordowali, aby Judzie gotowe przynieść łupy; tak i teraz strona mianująca się *odporną* w tysiącznych swoich podziałach więcej kruszy kopii między sobą, niż ich użyć może na tych, na których się zebrało pod hasłem, że ich przeciwnicy stanowią stronę *zaczepną*. Dziwne to nazwanie prawdziwych obrońców powszechnej sprawy Boga: bo przeciwnie tamci, istni najezdnicy, wpadają w dziedzinę wiary pod godłem własném, mało komu znaném, a najczęściej przez nich samych niezrozumianém i stąd niemogąc się pogodzić i porozumieć, każda niesie inne znamie mniemanego postępu. Cóż dziwnego, że stojący przy wierze odnoszą korzyść z ich smutnych przykładów, i podnoszą głos przestrogi wykazując nieszczęśliwe skutki zboczenia z drogi Pańskiej? Są to łupy Ammonitów i Moabitów, których na własne i drugich zbawienie mają prawo używać wierni uczniowie Ś. Krzyża.

Te różnobarwne znamiona stronników bezwarunkowego postępu, gdyby się nawet w jednym skupiły ręku dość potężnym do zatarcia licznych rozdrożów i wskazania jednej wspolnej drogi, to i ta powszechna droga doprowadziłaby do błędu, jeśliby na niej *postęp rozumu* nie za środek, lecz za cel jedyny był uważany.

Cel ludzkości nie w samym rozumie, lecz i w sercu, nieludzką lecz Boską wyryty ręką; jest to *szczęście*: wieczne dla człowieka, doczesne dla ogółu ludzi. Cel więc na pozor podwojny, a jedyny w istocie i tak nierozłączny, że każde rozdzielenie, albo niejednostajne dążenie przynosi podwójną szkodę na duszy i umysle, człowiekowi i ludzkości: a tym sposobem wstecz się cofa postęp prawdziwy.

Jeszcze uważają postęp, jako środek od Boga dany i na zasadach Boskich do wyniosłego i świętego celu wiodący: a na ten środek, już z siebie wyniosły, spłynie promień świętości, otoczy go swoim urokiem i udzieli mu prawa do poszanowania powszechnego i do ofiar bez granic. Takiemu to postępowi hołd odda chrześcianin, hołd serca, hołd rozumu, hołd szczerszy od przesadnej pochwały tych mniemanych filozofów, co w nim cel jedyny, jakby swe Bóstwo, upatrują. Lecz żeby był takim prawdziwym postępem, to jest środkiem wiodącym do celu Boskiego, potrzeba oprzeć go nie na zasadach filozoficznej lub dowolnie wymarzonej Religii, ale na pewnych i opisanych najdokładniej zasadach powszechnego Kościoła, na którym jedynie oparte umysły i serca potrafią rozpoznać go w rozlicznych postaciach, jakie przybierać może i odróżnić od widma, które pod kształtami postępu często łudzić umie. Tém widmém bywa tak zwany *Ruch* (le mouvement), którego samo imie powinnoby wystarczyć do odróżnienia od postępu.

W prawdzie jest ruch w każdym postępie: ale w wieluż to ruchach postępu niema? Czemuż ta prawda niezaprzeczona w świecie fizycznym, ma być zaprzeczoną w moral-

nym świecie? I dla czego najduje przeciwników własnie w tych głośnych czcicielach prawdy, przekonania i oczewistości, którzy nawet kościołowi wypowiadają posłuszeństwo pod tym pozorem, że święte prawdy są nakazane i że im nieskłada dowodów materialnych rozumowi podległych? — I prosty umysł i wysoki rozum niepotrafią określić *ruchu* inaczej, jak brakiem spoczynku; *ruszać się*, jest to zmieniać miejsce jedno na drugie, bez względu czy to drugie miejsce jest na przodzie, z boku lub w tyle pierwszego, czy podnosi lub uniża. Upadek przeto jest także *ruchem*.

Wszystkim prawie ruchom fizycznym i ich różnicom, albo ich dobrym i złym skutkom znajdziemy odpowiedne w swiecie moralnym, jeśli im równej, jak tamtym, nieodmówimy uwagi; znajdziemy wposród tych ruchów moralnych i postęp, jeśli go badać będziemy z tém wyłączném oderwaniem się od wszystkiego, co jest obcém prawdziwemu postępowi, słowem z tą bezstronnością i scisłością, które doprowadziły nauki przyrodzone i rachunkowe do tak wysokich udoskonaleń. Któż nieprzyzna że ze wszystkich ruchów w obu świata porządkach, ten tylko jest godzien nazwy postępu, który istotnie postępuje ku zamierzonemu celowi, a cel ten tylko jest godzien całej naszej dążności, który w sobie kojarzy pożytki obu świata porządków. Cokolwiek przeto niedąży do tych dwóch porządków wolą Twórcy zakreślonych, jego myślą przejętych, jego wcielonem słowem dopełnionych, już tém samém nie może to wszystko zasługiwać na imię *postępu:* owszem jest mu obce, niepomocne i szkodliwe. O tej prawdzie jak w świecie fizycznym przekonywają nas dowody zmysłowe i matematyczne, tak w świecie moralnym dowody wyższe od zmysłów i rachunku, to jest duchowe przeswiadczenie, któremu ten się tylko opiera, co usiłuje zaprzeczyć byt własny, albo tę prawdę, że Bóg wieczne zasady swiętych prawd swoich wyrył nietylko na kamiennych tablicach Mojżesza, ale i wgłębi sumienia ludzkiego i w całym widzialnym świecie. Lecz temu zaprzeczeniu pełnemu slepoty ten ulega, kto się sam za nim upędza: a chociaż bywają tak omamieni, jednak nie takim jest człowiek wpełności swego przeznaczenia. Przed jego okiem i myślą Bóg roztoczył światy, a do ich poznawania i sledzenia w nich myśli Twórczej opatrzył go zmysłami i pojęciem. Jednakże tym władzom naznaczył pewne granice, do których siły człowieka muszą się stosować nawet w przedmiotach dostępnych zmysłom, czyli w stosunkach człowieka z resztą stworzenia: a tém bardziej w najwyższych stosunkach Stworzenia ze Stwórcą. Nikt temu nieprzeczy, że Bóg stworzywszy człowieka z niczego może go wedle upodobania obdarzać nowemi prawdami, a sam posiada mnóstwo prawd, które w scisłych granicach doczesnego rozumu zmieścić się nie mogą; dla czegoż wierząc w Boską wszechmocność miałby człowiek przeczyć, że mu Bóg może odkryć jakie nadnaturalne prawdy nie przeciwne rozumowi, ale przechodzące jego pojęcie? A takiemi są tajemnice wiary. Kiedy bowiem mówimy że cokolwiek sprzeciwia się rozumowi, wtedy własnie musimy pojmować jakąś sprzeczność, jakąś niedorzeczność, bo nic łatwiejszego jak Absurdum poznać. Przeciwnie w tajemnicach nikt niemógł pokazać kontradykcii, i sama prawda jest jasna i jedna, a tylko sposób jej istnienia przechodzi nasze pojęcie. Zrozumie bowiem i dziecko, że Bóg jest jeden we trzech osobach, ale jakim sposobem te trzy osoby składają jedność Bóstwa, to przechodzi ludzki rozum, bo nic podobnego niemamy w świecie zmysłowym. A kiedy wierzymy w bytność ducha, albo w siłę elektryczną, albo magnetyzm, chociaż tych rzeczy w ich naturze niepojmujemy: to bez porównania więcej możemy być pewni w tém, co się opiera na powadze jawnego swiadectwa Boga.

Do prawdziwego przeto postępu należy coraz więcej i więcej utwierdzać się i niejako coraz lepiej pojmować te prawdy, że w Bogu jako najdoskonalszym niéma postępu: że jego prawa i prawdy muszą być wieczne i niezmienne, że tajemnice wiary, które z naturalnemi prawdami tak szczelnie się zrosły, i najmędrsze Boga zamiary dla zbawienia naszego jasno przedstawiły i wreście do wszelkiej poczciwości i pobożności silniej od prawa naturalnego pobudziły, muszą być tém samém bożemi prawdami i nie ulegać żadnej wątpliwości i zmianie. Nigdy bowiem człowiek nie może wymysłów prożnego marzenia tak spoić ze wszystkiemi prawdami Religii naturalnej i z najświętszemi obyczajów przepisami, aby nagle zlały się w jedną harmonijną budowę Religii, w której każda część wzajem się łączy i wspiera.

W świecie fizycznym skoro dociekanie nasze wybiegnie za obręb udzielonego nam przez Twórcę pojęcia, natychmiast jeśli nie wpada w szał oczewisty, to zawsze sprowadza następstwa dążące ku szkodom osobistym, nieporządkom towarzyskim i błędom naukowym: a wtedy człowiek postrzegłszy się w uczynku nie waha się cofnąć krok w przyzwoite granice i ten ślad doswiadczenia zostaje na drodze postępu jako przestroga dla przyszłych wieków.

Za cóż w świecie moralnym niechcemy równie postępować i dla czego z tak rozpaczliwym uporem trzymamy się błędów? W czém że tu jest trudniej poznać zboczenie i granicę pojęcia? Wszak te granice stokroć jaśniejsze jak w świecie widzialnym, wszak są wyraznie zakreślone słowem samego Boga? Wszak zboczenia w tym względzie stokroć smutniejsze szkody przynoszą człowiekowi i towarzystwu? — Te zboczenia i szkody już by się niepowinny odradzać na tej ziemi, kędy *mądrość po szkodzie* weszła w skarbnicę narodowych przypowieści.

WŁODZIMIERZANIN.

dnia 22 Marca 1844 roku.

Печатать позволяется: С.-Петербургъ. 10-го Апрѣля 1844. *П. Гаевскій.*
W DRUKARNI WOJENNEJ.